



Bruksela, 1 lipca 2021 r.

## Farsa rodem z Kafki.

### Odpowiedź ODF na zarzuty przeciwko B. Kramkowi

Prokuratura zarzuca aktywiście i przewodniczącemu Rady Fundacji Bartoszowi Kramkowi "pranie pieniędzy pochodzących z przestępstwa poświadczenia nieprawdy". Na czym polegało poświadczenie nieprawdy, w wypadku których faktur zostało popełnione i dlaczego transparentne i publicznie znane wspieranie Fundacji przez Spółkę miałyby być praniem pieniędzy - tego już nie doprecyzowuje. Brak dowodów nie przeszkadza jej jednak stawiać Bartkowi zarzutów, za które grozi do 8 lat więzienia, i formułować je tak, jakby w sprawie zapadł już prawomocny wyrok. W poniższym oświadczeniu w punktach odpowiadamy na wszystkie absurdalne oskarżenia wobec ODF stawiane przez prokuraturę oraz media kontrolowane lub sympatyzujące z obozem władzy. Wyliczamy również rażące naruszenia, których dopuściła się prokuratura przy zatrzymaniu i areszcie Bartka oraz wskazujemy jakie motywy stoją za politycznym prześladowaniem ODF.

\*Ponieważ wciąż nie mamy dostępu do akt spraw, opieramy się tu wyłącznie na kwotach i informacjach z [oświadczenia prokuratury](#) i propagandowych mediów.

#### 1. Zarzuty dot. rzekomego prania pieniędzy i "rosyjskiej agentury wpływu"

- Firma Bartka zajmowała się "praniem pieniędzy pochodzących z przestępstwa poświadczenia nieprawdy" - **FAŁSZ**

Prokuratura formułuje poważne zarzuty, ale nie wyjaśnia na czym polegało poświadczenie nieprawdy, w wypadku których faktur zostało popełnione i dlaczego transparentne i publicznie znane wspieranie Fundacji przez Spółkę miałyby być praniem pieniędzy. Wyjaśniamy czym zajmowała się firma, której właścicielem jest Bartosz Kramek i co łączy ją z ODF.

Silk Road Biuro Analiz i Informacji sp. z o.o. (SR) prowadziła działalność analityczną i doradczą. W szczególności, spółka specjalizowała się w przygotowywaniu analizy ryzyk (inwestycyjnych, wizerunkowych, legislacyjnych) związanych z wejściem na rynki wschodnie (Kazachstan, Ukraina, Mołdawia) przez zagraniczne podmioty sektora prywatnego. Okresowo spółka zajmowała się także doradztwem w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej na terenie UE (głównie dla ukraińskich przedsiębiorców), jak również poszukiwaniem kontrahentów i finansowania na projekty inwestycyjne, w tym w otoczeniu rynku kapitałowego. Drugą gałęzią działalności spółki były usługi z zakresu nowych technologii, przede wszystkim telefonii internetowej VOIP, transmisji online (streamingu), a w późniejszym okresie także tworzenia oprogramowania (software development) i rekrutacji pracowników. O działalności SR opowiadaliśmy m.in. w wywiadzie dla Gazety Wyborczej [1], [2] z dn. 12.09.2017 r.

Spółka współpracowała z powiązaną osobowo Fundacją Otwarty Dialog. SR było jednym z darczyńców ODF. Wszystkie darowizny na rzecz ODF podlegają stosownej ewidencji i kwalifikacji księgowej (składając się na przychody z działalności statutowej). Zachowana jest więc pełna transparentność. Dodatkowo, mimo braku ustawowego obowiązku ujawniania przez fundacje danych darczyńców, Fundacja od lat dobrowolnie wykazuje pełną listę darczyńców w publikowanych rokrocznie i dostępnych na naszej stronie internetowej [sprawozdaniach finansowych](#). Naturalnie, dotyczy to też wpływów od SR.

Nigdy nie ukrywaliśmy też, że SR wspomaga finansowo działalność statutową Fundacji, jaką jest obrona i promocja praworządności, praw człowieka i demokracji w krajach postsowieckich. Model ten - znany wśród zachodnich NGO - zapewniał nam m.in. względną stabilność finansową, umożliwiającą nieprzerwaną realizację misji Fundacji, i uniezależniał nas od środków pochodzących z sektora publicznego. Działania podporządkowanego rządzącym ABW, w szczególności nękanie współpracowników i kontrahentów SR przez nasyłanie na nich kontroli czy wezwania do składania zeznań, doprowadziły do upadku firmy i złożenia przez spółkę wniosku o upadłość.

- **SR wystawiała “fikcyjne faktury” na miliony złotych (w domyśle: pralnia pieniędzy) - FAŁSZ**

Prokuratura powołuje się na materiał dowodowy w postaci “fikcyjnych faktur” wystawianych przez SR oraz straszy milionowymi obrotami, sugerując, że pieniądze te zostały “wyprane”. Rozkładamy owe 5,3 mln zł na czynniki pierwsze (dla uproszczenia wszystkie liczby zaokrąglamy do całkowitych) i wyjaśniamy na co były wydatkowane.

Zdaniem prokuratury, od sierpnia 2012 r. do lutego 2016 r. spółka wystawiła 46 faktur na łączną kwotę ok. 5,3 mln zł (1 173 001 euro, wg kursu wymiany na 25.06.2021). Zarzuty odnoszą się więc do okresu 3,5 roku lub 42 miesięcy. Choć nie mamy dostępu do dokumentacji księgowej spółki, którą skonfiskowała ABW, wątpliwym jest, by prokuratura zaniżyła łączną kwotę faktur. Średni miesięczny dochód spółki w tym okresie wyniósł więc ok. 126 190 zł (27 928 euro).

Między 2012-2016 r. firma zatrudniła w sumie 46 współpracowników i zleceniobiorców (w tym stażystów zatrudnionych na kilkumiesięczne praktyki). Firma płaciła wszelkie należne podatki i opłaty, w tym za wszystkich wymienionych współpracowników (podatek od osób prawnych, składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne i inne obowiązkowe składki). Ponadto, firma ponosiła koszty m.in. podróży służbowych pracowników, biura, sprzętu biurowego i usług sprzątających, tłumaczy, księgowości oraz obsługi prawnej. Na pokrycie tych stałych kosztów spółka przeznaczała większość swoich przychodów.

W tym kontekście na usta ciśnie się nam pytanie: ile z państwowej kasy, tj. z pieniędzy polskich podatników, władze wydały na toczące się od 2018 r. postępowanie przeciwko aktywiście i przewodniczącemu Rady ODF i jego firmie? Koordynator służb specjalnych Mariusz Kamiński - [nieprawomocnie skazany](#) w pierwszej instancji za przekroczenie uprawnień i nielegalne działania operacyjne - znany jest z wydawania lekką ręką państwowych pieniędzy na wątpliwe prawnie operacje służb (np. [sprawa agenta Tomka](#)). Znamienne jest także to, że ze spółki o średnich miesięcznych obrotach w wysokości ok. 126 190 zł (27 928 euro) - **co, nota bene, w myśl ustawy “prawa przedsiębiorców” kwalifikuje ją do mikroprzedsiębiorstw - próbuje zrobić się malwersanta na olbrzymią skalę.**

Zarzuty odnoszą się także do okresu (w szczególności 2015-2016 r.), który był niezwykle trudny finansowo dla ODF i SR i w którym to siły Fundacji były zorientowane na jak najszerszą - także finansową - pomoc dla ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego po rewolucji EuroMajdanu. W okresie tym SR wspierało finansowo ODF, w tym z długu zaciągniętego przez SR u Bartosza Kramka i Lyudmyły Kozlovskiej, który pozostaje niespłacony do dziś.

- **Wpływy na kontach spółki SR pochodziły od “fikcyjnych” podmiotów zarejestrowanych w rajach podatkowych (w domyśle: pralnia pieniędzy) - FAŁSZ**

Komunikaty prokuratury naszpikowane są terminami mającymi budzić negatywne emocje u odbiorcy: raje podatkowe, Panama Papers, przestępcze dochody, wirtualne biura – choć, tak naprawdę, zawierają jedynie hipotezy i spekulacje. Zarzuty te są też tożsame z oskarżeniami płynącymi w 2018 r. z Mołdawii rządzonej przez skorumpowanego oligarchę V. Plahotniuca i które w 2020 r. zostały w całości oddalone i uznane [zarówno przez Mołdawską prokuraturę](#), jak i [polskie sądy](#), za “polityczne” (na co uwagę zwrócił m.in. P. Pytlakowski z tygodnika [“Polityka”](#)). Tłumaczymy, dlaczego zarzuty te nie odnoszą się do jakiegokolwiek nielegalnej działalności lub są zwyczajnie nieprawdziwe.

Podobnie jak nie ma prawa zakazującego finansowania fundacji przez osoby zasiadające w jej władzach, nie ma prawa zakazującego prowadzenia interesów z podmiotami gospodarczymi zarejestrowanymi w wirtualnych biurach w Wielkiej Brytanii (co więcej, tego typu biura są normą w wielu branżach, np. IT). Nie ma także prawa zakazującego prowadzenia interesów z firmami zarejestrowanymi ani na Seszelach, ani w Belize, ani w Panamie (co jest dość powszechną praktyką nawet w przypadku dużych korporacji).

Podobnie też jest z firmami figurującymi w tzw. Panama Papers – w dokumentach tych znajdują się dane ponad 200 tys. firm z całego świata. Jedyne, co je łączy, to korzystanie z usług doradczych niegdyś jednej z największych firm doradztwa finansowego, Mossack Fonseca. Przy ilości zagranicznych kontrahentów (głównie w branży nowych technologii), których miała na przestrzeni lat firma Silk Road Bartosza Kramka, nie trudno o przynajmniej jedną z każdego z wymienionych krajów, a tym bardziej o podmiot znajdujący się w dokumentacji (cokolwiek to znaczy) w tzw. Panama Papers (zob. [więcej](#)).

W końcu, jak zwracaliśmy uwagę w poprzednim [oświadczeniu z 23 czerwca](#), prokuratura stosuje typowo “dobrozmianową” odwróconą logikę. Podczas gdy zazwyczaj podatnicy są oskarżani o nieuczciwe działania na szkodę budżetu państwa, w przypadku firmy Bartka prokuratura kwestionuje przychody, od których prawidłowo odprowadzono podatki i inne obowiązkowe obciążenia (co potwierdzają dotychczasowe kontrole celno-skarbowe, które nie wykazały żadnych nieprawidłowości). Wynika z tego, że prokuratura staje w obronie zagranicznych przedsiębiorców i budżetów obcych państw, na rzecz których usługi wykonywała SR. Co tym bardziej absurdalne, mowa tu o podmiotach zarejestrowanych w rajach podatkowych.

- **ODF jest “rosyjską agenturą wpływu” - FAŁSZ**

Przedstawiciele władzy i sympatyzujące z nią ośrodki medialne utrzymują, że ODF jest “agenturą rosyjskich wpływów”, z którego to powiązania miałyby pochodzić istotna część dochodów Fundacji. ODF miało też rzekomo przesyłać środki otrzymane od SR “z powrotem za granicę na konta obywateli Rosji i Ukrainy” (m.in. główne wydanie [Wiadomości TVP](#) z dnia 24.06.2021 r. [od 23 min

30 sek] i [tweety](#) rzecznika koordynatora służb specjalnych Stanisława Żaryna). Wyjaśniamy, dlaczego zarzuty te są tak wiarygodne jak wiarygodna jest dziś TVP.

Wszystkie przychody ODF podlegają starannej ewidencji, a w przypadku zaistnienia podejrzeń - w myśl ustawy o przeciwdziałaniu terroryzmowi i praniu brudnych pieniędzy - obligatoryjnie zgłaszane są przez biuro rachunkowe Fundacji Generalnemu Inspektorowi Informacji Finansowej (takie przypadki nie miały jednak dotąd miejsca). Jak podkreślaliśmy, mimo braku takiego obowiązku prawnego, ujawniamy personalia naszych darczyńców w [sprawozdaniach finansowych](#) publikowanych na naszej stronie internetowej. Fundacja przechodziła też w latach 2013-2016 r. liczne kontrole ze strony tak organów fiskalnych, jak i organów odpowiedzialnych za [bezpieczeństwo państwa](#), które nie wykazały nieprawidłowości. Dodatkowo, ODF, jako posiadacz koncesji MSW na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie obrotu określonymi wyrobami o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (w związku z potrzebą dostarczania kamizelek kuloodpornych i hełmów w ramach pomocy humanitarnej na Ukrainę) przechodziła [proces opiniowania](#) m. in. ze strony Policji, ABW i Służby Kontrwywiadu Wojskowego. Proces weryfikacyjny zakończył się pozytywnie. Domniemywamy więc, że w związku z tym, że ww. instytucje wykluczyły ewentualne niebezpieczne (agenturalne? idące wbrew polskiej racji stanu, bezpieczeństwu, porządkowi publicznemu?) powiązania jakie sugeruje narracja PiS.

Fundacja w swoich działaniach pozostaje niezależna od swoich darczyńców i w sposób oczywisty nie może ponosić odpowiedzialności za ewentualne zmienne koleje ich losu (np. "zmianę frontu" przez obywateli Ukrainy po aneksji Krymu). Ewentualne fakty wywierania nieuprawnionego wpływu na naszą działalność z ich strony w interesie państw obcych zostałyby natychmiast zgłoszone odpowiednim organom. W historii swojej działalności Fundacja niejednokrotnie zresztą [zawiadamiła](#) ABW o podejrzanej działalności obcych służb na terytorium RP (w tym o składanych nam przez nie propozycjach).

W końcu, oskarżenia jakoby ODF miało być "rosyjską agenturą wpływu" są tym bardziej kuriozalne, gdy weźmiemy pod uwagę, że Fundacja jest jedną z najbardziej skutecznych proukraińskich i antykremlowskich organizacji w Polsce i w Europie. Jesteśmy najbardziej znani z działań takich jak:

- obrona więźniów politycznych w Rosji [\[1\]](#), [\[2\]](#) i kampania na rzecz sankcji przeciwko Rosji [\[1\]](#), [\[2\]](#), [\[3\]](#), [\[4\]](#), [\[5\]](#);
- wsparcie na rzecz ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego po wybuchu EuroMajdanu, w tym dostarczanie pomocy humanitarnej o wartości ponad miliona złotych (ok. 250 000 euro) [\[1\]](#), [\[2\]](#), [\[3\]](#);
- zwalczanie w Polsce środowiska prorosyjskiego - m. in. partii Zmiana [\[1\]](#), [\[2\]](#) czy współpracowników antyukraińskiego portalu Kresy.pl [\[1\]](#), [\[2\]](#);
- prowadzenie w latach 2014-2016 ośrodka wsparcia dla ukraińskich uchodźców i imigrantów "[Ukraiński Świat](#)", który obsługiwał ponad 30 000 Ukraińców w Polsce;
- [skuteczna obrona](#) licznych członków rosyjskiej opozycji, działaczy społeczeństwa obywatelskiego i niezależnych dziennikarzy przeciwko politycznie motywowanej ekstradycji w latach 2013-2016 (m.in. [współpracowników biznesmena i filantropa Mikhaila Khodorkovskiego](#), [Nikolaya Kobliakova](#), [Vitaliya Buntova](#) czy [Nafisa i Rafisa Kashapova](#));
- [kampania](#) mająca na celu zablokowanie dostaw okrętów wojennych Mistral przez Francję do Rosji w 2014 roku;

- [zainicjowanie](#) tzw. "[Listy Savchenko](#)" - podstawy do nałożenia sankcji personalnych na rosyjskich urzędników, którą wsparła [rosyjska opozycja](#), [57 posłów do PE](#), a docelowo władze 5 państw UE: Wielka Brytania, Litwa, Polska, Rumunia i Szwecja, a także Ukraina;
- wdrożenie [programu finansowanego przez USAID](#), odgrywającego ważną rolę w ukraińskim procesie legislacyjnym, który doprowadził do przyjęcia ustawy lustracyjnej przeciwko skorumpowanym urzędnikom z czasów Janukowycza powiązanych z Rosją. Ustawa została [ostro skrytykowana](#) przez rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Siergieja Ławrowa;
- kampania [#LetMyPeopleGo](#), której ODF było współinicjatorem, mającej na celu uwolnienie ukraińskich zakładników Kremla, a jej godnymi uwagi sukcesami jest uwolnienie 35 więźniów politycznych, w tym [Olega Sentsova](#) w 2019 roku oraz uwolnienie [Nadii Savchenko](#) w 2016 roku;
- udana [kampania wirusowa](#) przeciwko rosyjskiemu urzędnikowi państwowemu, który zamierzał zostać nowym szefem INTERPOLU pod koniec 2018 r.;
- opowiedzenie się za wykluczeniem delegacji rosyjskiej ze Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy po agresji Rosji na Ukrainę w 2014 roku, protestując przeciwko zniesieniu tych sankcji w kolejnych latach [\[1\]](#), [\[2\]](#), [\[3\]](#), [\[4\]](#);
- od czasu rosyjskiej agresji prowadzenie na forach europejskich i międzynarodowych [kampanii na rzecz nałożenia sankcji](#) gospodarczych na kraj i jego strategiczne aktywa oraz [restrykcji personalnych](#) wymierzonych w kluczowych urzędników Rosji za łamanie suwerenności Ukrainy, [prawa międzynarodowego](#) i [praw człowieka](#).

Zwracamy też uwagę, że oskarżenia te nie są nowe. Prawicowa prasa oraz TVP, która po 2015 r. stała się tubą propagandową obecnego polskiego rządu i znana jest z licznych konfabulacji, powtarzają je jak mantrę od 2017 r. mimo braku dowodów. Oskarżenia te wielokrotnie odpieraliśmy w naszych oświadczeniach [\[1\]](#), [\[2\]](#), [\[3\]](#), [\[4\]](#), [\[5\]](#). Co więcej, we wrześniu 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie [potwierdził liczne naruszenia dóbr osobistych ODF przez Telewizję Polską S.A.](#) odnośnie do tych samych zarzutów. Wg. sądu opierały się one m.in. na "manipulacjach", czy "nieokreślonych zarzutach". Sąd wskazał także m.in. na "nieścisłości", "oceny faktów nie mające nic wspólnego z rzeczywistością" oraz "całkowicie jednostronny przekaz" TVP.

## 2. Rażące nieprawidłowości przy zatrzymaniu i areszcie Bartka

Szereg działań prokuratury przy zatrzymaniu i areszcie Bartosza Kramka łamie elementarne zasady państwa prawa i obowiązujące w nim procedury. W rozmowie ze współpracownikiem OKO.press, ceniona w środowisku prokurator [zmiażdżyła działania organów ścigania w sprawie zatrzymania i aresztu](#) przewodniczącego Rady ODF nazywając je "farszą", "kuriozum" i "pokazówką" urządzoną "na polityczne zlecenie". Nasz stanowczy sprzeciw budzą m.in. następujące działania prokuratury:

- **Stosowanie wobec Bartosza Kramka nieproporcjonalnych środków przymusu (nadmierną represyjność) przy całkowitym braku powodów do zatrzymania.** Bartosz został zatrzymany w Warszawie i przewieziony do Lublina (co nastąpiło na dzień po przyjęciu przez niego drugiej dawki szczepionki przeciw COVID-19 i mimo uskarżania się przez niego na osłabienie i ból głowy). Powołując się na rzekome ryzyko utrudniania śledztwa,

prokuratura zawnioskowała też o zastosowanie wobec Bartka najostrzejszej formy środka zapobiegawczego - 3 miesiące aresztu tymczasowego. Tymczasem, nie ma przesłanek procesowych, czy ryzyka mactwa czy ukrywania się, które mogły stanowić powód do aresztowania przewodniczącego Rady ODF. W kilkudziesięciu innych sprawach, jakie organy państwa wytoczyły Bartoszowi Kramkowi i ODF, Bartek nigdy nie uchylił się od przesłuchań, rozpraw itp. Co więcej, od zarzucanych mu czynów upłynęło ponad 5 lat, a postępowanie prokuratury w tej sprawie toczy się od 2018 r. W tym czasie Bartosz nie podjął jakiegokolwiek próby bezprawnego wpływania na tok postępowania.

- Utrudnianie obrońcy dostępu do informacji oraz spotkania z zatrzymanym (spotkanie odbyło się dopiero wieczorem 23 czerwca, choć Bartosza zatrzymano o godz. 11:00 rano).
- Utrudnianie dostępu do akt sprawy. Obrońcy mieli jedynie półtorej godziny na zapoznanie się z 40 tomami akt sprawy przed rozpoczęciem posiedzenia aresztowego.
- Kuriozalny tryb rozpatrywania wniosku o areszt. Pierwsze posiedzenie wyznaczono na pół godziny choć prokuratura chwali się zgromadzeniem 40 tomów akt. Zdaniem poważanej w środowisku [prokurator](#): "nawet gdy ktoś zostanie przyłapany na gorącym uczynku na kradzieży w sklepie – bardzo prostej sprawie – to sąd musi mieć czas, by zapoznać się z aktami". Ostatecznie posiedzenie przesunięto o 1,5 h na czas dotarcia do Lublina obrońcy Bartosza. Nie wiadomo jednak czy sąd w ogóle zapoznał się z aktami sprawy przed wysłuchaniem, bo te w tym czasie były czytane przez drugiego z obrońców przewodniczącego Rady ODF. Tymczasem, sąd rozpoczynając posiedzenie powinien mieć pełną wiedzę o tym jakie dowody zostały zebrane i czy przemawiają za zastosowaniem najsurowszego środka zapobiegawczego.
- Używanie w komunikatach prasowych i wypowiedziach osób reprezentujących organy ścigania sformułowań sugerujących udowodnienie winy [1], [2], choć - zgodnie z fundamentalnymi zasadami prawa karnego - o winie powinien decydować tylko i wyłącznie sąd. Narusza to elementarną zasadę państwa prawa jaką jest domniemanie niewinności.
- Przecieki do prorządowych mediów informacji z akt sprawy od prokuratury (oraz ABW - bardzo aktywny w sprawie był m.in. rzecznik Żaryn).

Nasz najwyższy niepokój budzi także zbieżność terminu zatrzymania przewodniczącego Rady Fundacji i wejścia w życie nowelizacji kodeksu karnego, kodeksu postępowania karnego, kodeksu wykroczeń i niektórych inne ustawy. Bartka zatrzymano dzień po tym, jak prokuratorzy uzyskali dużą władzę i prawo do faktycznego decydowania o areszcie podejrzanych. Szczególnie niepokojące są zmiany w przepisach dot. poręczenia. Przypomnijmy, że w przypadku Bartosza zasądzono areszt kaucyjny w kwocie 300 tys. zł., która przerasta możliwości finansowe Bartosza Kramka i Lyudmyły Kozlovskiej po tym jak ich firma została de facto zniszczona na skutek nagonki ze strony organów państwowych kontrolowanych przez PiS.

Nowe przepisy nie zostały jeszcze opisane w żadnym komentarzu do ustawy ani nie doczekały się sprecyzowania w linii orzeczniczej. Jednak z dotychczasowej praktyki można wnioskować, że w zakresie aresztu kaucyjnego prokuratura będzie ich nadużywała do odmawiania przyjęcia poręczeń bez zgody prokuratora, który według własnego uznania może podać w wątpliwość źródło pochodzenia środków na poręczenie. Jednocześnie, przepisy nie precyzują, ile czasu ma prokurator na zweryfikowanie źródła pochodzenia środków, co oznacza, że może on dowolnie przeciągać

sprawę i trzymać podejrzanego w areszcie nawet, gdy ten wpłacił kaucję. Nowelizacja wprowadza też zakaz finansowania poręczenia ze zbiorów publicznych, zaś dla osób organizujących takie zbiórki przewiduje karę aresztu lub grzywny, wraz z przypadkiem zebranych pieniędzy. Zbieżność w zakresie wejścia w życie nowelizacji i zatrzymania Bartosza Kramka jest też o tyle zastanawiająca, że jest on znany ze współorganizowania zbiorów publicznych, w tym z zebrania ponad [pół miliona złotych na bilbordy](#) ośmieszające i atakujące rządzących (zob. np. materiał [Rzeczpospolitej](#)).

### 3. Polityczna zemsta

Po stanowczym opowiedzeniu się przeciw łamaniu konstytucji i rządów prawa w Polsce, od 2017 r. jesteśmy obiektem bezprecedensowych ataków ze strony polskiej administracji rządowej i szeroko rozumianych środowisk prawniczych (zob. np. [\[1\]](#), [\[2\]](#), [\[3\]](#), [\[4\]](#), [\[5\]](#), [\[6\]](#), [\[7\]](#), [\[8\]](#)). Zatrzymanie i areszt przewodniczącego ODF traktujemy jako kolejny z serii politycznie motywowanych ataków na ODF oraz zemstę za nasze działania w obronie państwa prawa i procesy wytoczone politykom PiS i sprzyjającym ich mediom/dziennikarzom.

W 2019 r. ODF wytoczyła przeciwko politykom PiS (m.in. J. Brudzińskiemu) oraz wspierającym ich ośrodkom propagandowym i ich przedstawicielom (m.in. TVP, GPC, T. Sakiewicz) aż [20 pozwów cywilnych o naruszenie dóbr osobistych](#). Do tej pory we wszystkich sprawach, gdzie Powodowie (ODF, SR, Bartosza Kramka oraz Lyudmyły Kozlovskiej) składali wnioski o zabezpieczenie - w tym z [Telewizją Polską S.A](#) i [Polskim Radiem](#) - sądy cywilne dokonując wstępnego rozpoznania pozwów przyznawały Powodom rację co do słuszności zarzutów uznając oskarżenia sformułowane przez te media za nieudowodnione, a więc nierzetelne. Pozostałe sprawy zostaną teraz zahamowane przez areszt Przewodniczącego Rady ODF. Czas zatrzymania Bartka przypadł zresztą a dzień, na który zaplanowane były dwa posiedzenia w sprawie ODF przeciwko Tomaszowi Sakiewiczowi (red. naczelnemu Gazety Polskiej) i Wojciechowi Biedroniowi (publicyście wPolityce.pl).

Wśród innych działań, które postawiły nas na celowniku władzy, od kwietnia br. ODF prowadzi znienawidzoną przez PiS stronę na Facebooku ["SokzBuraka"](#). Od początku br., w ramach [projektu "Listy Hańby"](#), zbieramy też dowody na naruszenia prawa, których dopuścili się funkcjonariusze państwa PiS by, po zmianie sytuacji politycznej i odpolitycznieniu organów ścigania, pomóc rozliczyć osoby cieszące się dziś parasolem ochronnym władzy. W ramach projektu, w ostatnich miesiącach publikowaliśmy w mediach społecznościowych twarze najważniejszych funkcjonariuszy partii rządzącej z zasłoniętymi czarnym paskiem oczami – jak u oskarżonych / skazanych - przypisując kwalifikację prawną zarzucanych im czynów (np. [\[1\]](#), [\[2\]](#), [\[3\]](#), [\[4\]](#), [\[5\]](#)). Tych i innych projektów - np. apelu i opracowania nt. brutalności polskiej policji wobec protestujących, które zostaną zaprezentowane podczas wysłuchania przez europarlamentarzystami w połowie lipca - nie zrezygnujemy.

Na polityczny wymiar prześladowania Bartosza i ODF zwrócili też uwagę obserwatorzy polskiej sceny politycznej, polscy i zagraniczni aktywiści i NGO, autorytety w dziedzinie praworządności oraz zagraniczni politycy - w tym [prof. Laurent Pech](#), prof. [Wojciech Sadurski](#), liderka Ogólnopolskiego Strajku Kobiet [Marta Lempart](#), [Obywatele RP](#), zagraniczne organizacje pozarządowe i grupy broniące praw człowieka [Human Rights Centre ZMINA](#), [Italian Federation for Human Rights \(FIDU\)](#), [Human Rights Protection Foundation Qaharman](#), [Veritas](#), [Femina Virtute](#), [Human Rights Movement '405'](#), byli kazachstańscy więźniowie polityczni i aktywiści [\[1\]](#), [\[2\]](#), [\[3\]](#), [\[4\]](#), [\[5\]](#), [\[6\]](#), czy aktualni i byli europarlamentarzyści z Hiszpanii, Niemiec i Polski - [Isabel Santos](#), [Frank Schwabe](#), [Helmut Scholz](#),

[Michał Boni](#) i [Róża Thun](#) (więcej o reakcjach na zatrzymanie Bartka w następnych komunikatach ODF).

\*\*\*

Odsyłamy także do dotychczasowych oświadczeń Fundacji, które odpowiadają na wiele z zarzutów wysuwanych przez prokuraturę:

- [Oświadczenie ODF z 23 czerwca "Polskie władze atakują obrońców praw człowieka: ABW zatrzymało przewodniczącego Rady ODF Bartosza Kramka"](#);
- [Stanowisko Fundacji Otwarty Dialog w związku z anonimowym opracowaniem pn. «8 rzeczy, które warto wiedzieć o Fundacji Otwarty Dialog» z dn. 29.03.2016 r.](#);
- [Oświadczenie Fundacji Otwarty Dialog z dn. 31.07.2017 r. \(finansowanie i darczyńcy, czyli o sorosach słów parę\)](#);
- [Oświadczenie i sprostowania artykułów Igora T. Miecika \(Gazeta Wyborcza, 7.08.2017 r.\)](#);
- [Oświadczenie Prezes Fundacji Otwarty Dialog Lyudmyły Kozlovskiej z dn. 17.08.2017 r.](#) (to oświadczenie odnosi się bezpośrednio do raportu i spraw związanych z rodziną Lyudmyły Kozlovskiej);
- [Informacja ws. wyników kontroli skarbowej i śledztwa ABW](#) (26 listopada 2018);
- [Oświadczenie dotyczące domniemanego dochodzenia SBU: nie ma śledztwa przeciwko Lyudmyle Kozlovskiej](#) (aktualizacja 26.11.2018);
- [Oświadczenie w sprawie oszczerczego artykułu w gazecie The Sunday Times na temat Fundacji Otwarty Dialog](#) (29 maja 2019);
- [Komentarz ws. posiedzeń komisji sejmowych w dniu 25.04.2019 i ataków parlamentarzystów PiS na Fundację Otwarty Dialog](#) (17 czerwca 2019)

oraz najważniejszych podsumowań:

1. [Działalność na rzecz Ukrainy i nie tylko. Wybrane inicjatywy i projekty Fundacji Otwarty Dialog 2016-17](#);
2. [Największe osiągnięcia Fundacji w 2016 roku](#);
3. [Największe osiągnięcia Fundacji 2010-2016](#);
4. [Informacje wprowadzające na temat międzynarodowej działalności Fundacji Otwarty Dialog na rzecz praw człowieka w latach 2013 – 2015, koordynowanej przez biuro Fundacji w Brukseli](#);
5. [Podsumowanie pomocy humanitarnej przekazanej przez Fundację Otwarty Dialog w 2015 roku](#);
6. [Podsumowanie działań Fundacji Otwarty Dialog i EuroMajdan Warszawa na rzecz Ukrainy 2013-2014](#),

a także [podsumowań merytorycznych](#) za poszczególne lata.

W celu otrzymania bardziej szczegółowych informacji prosimy o kontakt:

Katarzyna Szczypka – [katarzyna.szczypka@odfoundation.eu](mailto:katarzyna.szczypka@odfoundation.eu)